GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 30.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 4 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 7, 837	+14. 0	96	wschodni średni	pogoda	
3.	12	,, 7, 749	+19 1	82	,, mocny	pogoda z chmur:	
	3	,, 7, 509	+20. 5	73	,, ,,	pogoda	
	9	,, 7, 312	+14. 1	87	,, średni	,, ,,	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków *d. 4 sierpnia.* — Podróżny, który tu wczoray przybył z Wiednia, przywiózł następującą nader ważną wiadomość, która tam w chwili jego odjazdu z Paryża nadeyść miała: "że Karol X. król francuzki, nowo teraz wybraną izbę deputowanych (jak wiadomo z znaczney większości oppozycyi złożoną) rozwiązał, — prawo o wyborach zniósł, — zaprowadził cenzurę, — i 40,000^m woyska rozkazał stanąć obozem w okolicach Paryża. — Papiery francuzkie miały z tego powodu spaśdź zaraz z 73 na 40. ,, (???) —

Zatrzymany dla braku mieysca w zeszłych gazetach, wiersz do naywyższey władzy szkolney i nauczycielów, czytany po skończonem rozdawaniu nagród i promocyi licealnych, w dzisieyszey umieszczamy:

Oto już się roztaiemy,
Na łono rodzin wrócimy;
Może nie jeden dokona
Drogi co mu wyznaczona,
Od powicia,
Palcem stworcy w księdze życia;
O przewodnicy młodości!
Może już was nieuyrzemy,
Aż w progach straszney wieczności.
Przyjmcie więc dzięki ostatnie
W przód nim ściśniem dłonie bratnie.
Jak ow wschodni drogi kamień
Rozum nasz był mgłą odziany;
Gdyby nie wy, zapomniany
Stygłby w popiele omamień,
Lecz dobroć wasza mgłę zwiała!
Wraz iskra świetna roztlała
I promyki złote sieje;
Gdyście iej karmę wskazali
Coraz jaśniey, żywiey tleje,
Coraz błyskotniej się pali,
A może kiedyś zaświeci.
Jak w chmurze w Niebo mroczy
Piorun grzmiący! — gdy wyleci
I błyskawic krąg roztoczy...
Ryczą burze nieszczęść w świecie!
Los nas w różne jego strony
Jak wiatr, jak piasek rozmiecie...
Może jeden po wawrzyny

Sięgnie krwią ludów zbroczony,
Zdziwi ziemię swemi czyny...
Inny przy ołtarzu stanie
Lub pieniem, sławy dostanie;
A nad wielkość i potęgę
Przeniesie ustroń lub xięgę,
Lub się wskaże mędrców czynem
Lub go nazwią ziemianinem!..
Ale każdy zemną przyzna,
Że wdzięczność wam się należy;
Ale każdy zemną wierzy,
Że z nas chce ludzi oyczyzna!!!
Wdzięczności! córko Nieba córko cnoty czysta!
Tam zrodzona gdzie szumią Edenu ogrody,
Ty powinnaś bydź wieczysta,
Jak nieśmiertelność człowieka; —
Zdroy niknie w głębiach morza wiatr, w chaos ucieka
Mgły toną w chmurach, skały tają z czasem;
Naypotężnieysze świata grody,
Porastają lasem;
Ale ty nakształt duszy byway wiecznie młoda!
Rozum niech cie ożywia podobnie jak słońca
Promyczek złoty.
Wskrzesza Fenixa gdy jego poloty
Zdaią się że na zawsze.. na zawsze skostniały.
Bądź bez końca.
A my w sercach twoy ogień roztlemy wspaniały
Pokóy ci, o ostatnia gwiazdo w Piastów rodzie..
I wam cienie prawnuków, wielkich Giedyminów,
I tobie Maltańczyku (*) coś światło w narodzie
Wzniecając dla tey ziemi, dawał sławy synów;
Pokóy wam święte duchy, a żyiącym dzięki
Wam co w łodzi mądrości ster utrzymuiecie
Wam którzy przewodniczej, niecofając ręki
Taką drogą do cnoty iść ukazujecie,
Niech zawsze to was cieszy, gdy troska utrudzi:
"Aby nigdy nie umrzeć żyiem w sercach ludzi,,
L. N. Wojnowski U. K. V I L. S Anny.

Warszawa *d.* 31 *lipca.* — Od kilku dni w sądzie naywyższym odbywała się tu sprawa między P. Żelazkowskim, tudzież sukcessorami niegdy Jakóba Piaseckiego, a Franciszkiem hr. Potockim, która była rozpoczęta r. 1699, to jest, lat 132. Rzecz szła o przeszło półtrzecia miliona złotych polskich i rozstrzygniętą została na korzyść hr. Potockiego.

W tych dniach przybył do Warszawy niejaki Pan Hiten (Heaten) Anglik, który tu z Petersburga pieszo odbył podróż. Podobne piesze wędrówki, odbywał już po różnych krajach. Zwiedził Amerykę północną, południową, Afrykę i Azyą, niemniey wszystkie prawie kraje Europy, oprócz Austryi, dokąd się teraz właśnie udaje. W niektórych gazetach zagranicznych była już wzmianka o tym szczególnym pielgrzymie.

Liczne grono ciekawych otaczało przed kilku dniami rodzinę przechodzącą przez Warszawę ze Szląska. Pies ciągnął wózek, w którym znaydowało się troje dziatek; dobre to zwierzę odbyło z tym ciężarem podróż mil 70.

Wisła niezmiernie opada; od wielu lat niepamiętają, aby tak kiedy wyschła. Obywatel przybyły z okolicy Modlina zapewnia, że na własne oczy widział, jak jeden człowiek przeszedł wbród przez całą Wisłę.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Petersburg *d.* 17 *lipca.* — W początku czerwca spotkało Sebastopol równie straszne jak niespodziewane nieszczęście. — Pomimo czynnych środków rządu do ochronienia Krymu od zarazy morowey, wybuchłey w Turcyi europeyskiey, która rozciągnęła się do Bessarabii i miasta Odessy; konieczny jednak związek Sebastopolskiego portu z woyskiem

* *Nowodworski Bartłomiej, herbu Nałęcz urodzony w Tucholi, kawaler maltański zakonu S. Jana Chrzciciela w Jeruzalem, dworzanin królewski, kapitan harcowników, kommendor poznański; i w pokoiu jako obywatel dobrze zasłużył się kraiowi: gdy lubo sam mało uczony, w Krakowie na szkoły mniejsze dochód z majątku swego opatrzył. Zobacz obraz wieku panowania Zygmunta III przez Franciszka Siarczyńskiego części 2giey.*

za Dunajem przeniósł tę zarazę nieznacznie do tego miasta.— Stósowne jednak środki zwierzchności do zapobieżenia jey rozszerzeniu i zupełnego usmierzenia, niebyły nadaremne. Z końcem maja ustała w mieście i po niektórych przedmieściach ustanowiona kwarantana, zachowano ją tylko jeszcze na krótki czas na przedmieściu *Korabelnaja Słobodzka*, ktore po większey części zamieszkane jest przez oddalonych ze służby maytków i żołnierzy. Jakkolwiek w ogole zbawienne są kwarantany, lud prosty niewierzy jednak w zarazę, jeżeli niewidzi jej ofiar tuż padających przed sobą, i uważa kwarantanę za zbyteczną i uciemiężającą. Na kilka dni przed ukończeniem się takowey, wybuchnął nagle na wspomnionem przedmieściu, wielki pomór, który uznano bydź skutkiem zarazy. Z rozkazu tymczasowego gubernatora, jenerała porucznika Stolipina, posłani tam zostali lekarze, dla zrewidowania i pogrzebania zwłoków zmarłey kobiety; lecz nadspodzianie doznali oporu od mieszkańców, którzy gdy niektórym rodzinom nakazano ustąpić na czas niejaki ze siedlisk, dla zupełnego oczyszczenia, do założonego na ten koniec obozu, mayzuchwalszego dopuścili się nieposłuszeństwa. — Wszystkie przełożenia zwierzchności o nieodzowney potrzebie tego środka, były daremne. Dnia 3/15 czerwca o godzinie 7 w wieczór słyszeć się nagle dało dzwonienie na gwałt, i razem na przedmieściu i w środku miasta wybuchnął bunt. Rokoszanie żądali natarczywie zniesienia kwarantany, rznęli się z zajadłością w środek miasta, zamordowali gubernatora wojennego Stolipina, inspektora kwarantany Stolly, dowodcę brygady Worobiewa i kommissarza Stepanowa, zburzyli i złupili domy kwarantany i popełniali aż do rana zdrożności, przed któremi urzędnicy policyi zaledwo uszli z życiem do szańców i na okręty. Szczęściem kordon zdrowia został przed tem zdarzeniem tak dalece wzmocniony, iż żaden z mieszkańców miasta niemógł się przezeń przecisnąć. Na wiadomość o nieszczęśliwym tym wypadku ziechał zaraz właściwy gubernator Sebastopola, admirał Greigh, a wnet po nim przybył wielkorządca Nowey Rossyi, hr. Woronzow. Nazajutrz spokoyność przywróconą została i zostrzone środki do zabezpieczenia zdrowia mieszkańców. Dowiedziawszy się N. Cesarz Jmć o tem zdarzeniu, zalecił wielkorządcy Nowey Rossyi, hr. Woronzowowi, aby ściśle kazał dochodzić przyczyny buntu i winnych po ukaranie oddał pod sąd. Jakoż wyznaczona w tym celu kommissya śledcza, wykryła niebawnie źródło buntu i herszłów uwięzić rozkazała.

Odessa *d.* 14 *lipca.* — W nocy z dnia 5 na 6 b. m. powstała tu okropna burza, która blisko 24 godzin trwała; i w mieście wiele gmachów uszkodziła, krzyż z kościoła i w kilkunastu domach dachy pozrywała, okna wytłukła i drzwi pogruchotała. Za miastem zaś obaliła murowaną stodołę i 5 młynów. W porcie atoli żadnego nieuszkodziła okrętu.

Paryż *d.* 21 *lipca.* — Nadeszła tu z Tulonu pod d. 17 lipca następująca wiadomość: ‘ Przybyła tu korweta *la Victorieuse*, która d. 10 b. m. odpłynęła z Algieru, donosi że do tey chwili posiadamy materyałów wartości do 10 mill. frankow, oprócz 100 mill. w gotowiznie. Spis nie jest jeszcze ukończony. — Bej Konstantyny już się poddał; ktorego jenerał Bourmont zostawił przy zwierzchnictwie tey prowincyi i niektóre jeszcze powiaty przydać miał pod jego władzę. — Dowódcy rozbitych okrętów Siline i Aventure, PP. d'Assigny i Bruat, przybyli tu z Algieru. — Rozchodzi się wieść o przybyciu tu marszałka Marmont, ktory na okręcie Sfinx odpłynął zaraz do Algieru. Nie ręczemy iednak za tę wieść, ktora była już

także w Paryżu rozgłoszona, lecz naypierwsze dzienniki poczytały ją za zmyśloną.„

Dej Algierski odpłynął na fregacie francuzkiey do Liworna.

Dziennik *Messager* tak opisał charakter deja algierskiego: " Hussein nie był podczas swojego panowania okrutnym, jak tylko względem tureckiey milicyi, którey obawiał się buntowniczego ducha; ale względem reszty mieszkańców był sprawiedliwym i ludzkim. Jest on przebiegły, i jak na turka dosyć oświecony. Znał dokładnie polityczne położenie Europy i powikłane interessa różnych mocarstw względem wschodu, lecz to go właśnie zgubiło, z pewnością bowiem polegał na pomocy Anglii. Woyskowe jego pojęcia zdają się bydź bardzo ograniczone.

Gazeta Francyi z d. 20 b. m. wyraża: " Sądziemy, iż w krótce nadeydzie wiadomość od kontr-admirała Rosamel, który popłynął do Trypolis. Zachodzi mniemanie, że Tunis przez układy zrzecze się rozboju morskiego, lecz Trypolis mocą tylko oręża przymusić do tego wypadnie.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Antwerpija d. 12 *lipca.* — List z Antwerpii pod powyższą datą zawiera co następuje: " Zajęcie Algieru przez woyska francuzkie, zamiast zrządzić, jak tu oczekiwano podniesienie ceny papierów, sprawiło zniżenie tychże. Wypadek ten przypisują obawie, iżby teraźnieysze ministeryum francuzkie niepoparło się tym wypadkiem, i wcelu ugruntowania swego bytu, nieużyło jakiego gwałtownego zwrotu.„ (*Patrz Kraków*)

Hamburg *d.* 20 *lipca* — Papiery publiczne bez naymnieyszego zostają ruchu; stracono nawet nadzieię widzenia ich w pomyślnieyszym stanie. Naymnieysza trwoga polityczna, sprawia dziś zniżenie się ich kursu; a niepewność zaięła mieysce zwróconych zwykle ku nim widoków i spekulacyi. We Francyi widzimy je upadające własnie w tey chwili, kiedyśmy się spodziewali naypomyślnieyszego ich stanu. Przyszłość wprawdzie Francyi, tak pod względem wewnętrznych jéy interesów, jako i zewnętrznych okoliczności, nie jest dla nas zupełnie odkrytą i zgłębioną. Jeżel by zaś gotowizna, którey jest wszędzie podostatkiem, dla nadzwyczaynych jakich przyczyn zmnieyszyła się w obiegu; zdarzenie to niezawodnieby zagroziło upadkiem, wszelkim papierom publicznym.

Papiery na Londyn poszukiwane są znowu. Amsterdam mało ma wexlów i mało pieniędzy. Paryż bardzo jest ofiarowany, lecz prawie bez użycia. O Wiedeń się niepytają. Petersburg bez ruchu. Złoto ma nabywców po 102½.

Lubo kuryer Angielski z d. 16 b. m. oznaymia iż pszenica była tańszą, jednakże wczoray bezpośrednio po jego nadeyściu i dzisiay w ciągu dnia, znaczne partyie po wysokich cenach zakupiono.

Berlin *d.* 22 *lipca.* — Na naszey giełdzie zawsze jeszcze mało jest ruchu. Eskonta wexlów, nawet zniżając się do 5%, nie zmnieysza trwogi którą powikłane interesa Francyi zrodziły i utrzymują. (*Patrz Kraków*)

Dnia 2 i 3 *Sierpnia* 1830 *r.*
Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	21	—	20	—	19	—	18	—
— Żyta	15	—	14	—	13	15	12	15
— Jęczmienia	10	—	9	—	8	15	8	—
— Grochu	16	—	15	—	14	15	14	—
— Owsa	8	—	7	15	7	—	—	—
— Jagieł	20	—	19	—	18	—	17	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 410 ciągnieniu dnia 4 Sierpnia 1830 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 9. 53. 17. 13. 27. —

Przyszłe 411 ciągnienie dnia 14 Sierpnia 1830 r. przypada.